

W i l n o 9/VIII 19.

JWPan W. Skrzyński  
Podsekretarz Stanu

aa  
1268/92.

SPRAWOZDANIE Z MISJI SPECJALNEJ DO KOWNA I WILNA.

Dn. 2-go b.m. przyjechałem do Wilna, gdzie odbyłem szereg konferencji z osobami prowadzącymi z ramienia polskich władz wojskowych prace, będące w związku z celami poruczonej mi misji: kap. W. Sławkiem, por. Kościółkowskim i naszym oficerem łącznikowym przy sztabie litewskim por. Dunin-Wasowiczem. Od nich dowiedziałem się o stanie rzeczy na miejscu i w Kownie.

Tegoż dnia przyjechali do Wilna i Kowna oficerowie łącznikowi estoński i żetewski przy sztabie litewskim oraz kap. Brodie członek wojskowo-dyplomatycznej misji angielskiej z Rygi. Odbyłem z nimi parugocziną informacyjną pogawędkę przy współudziale kap. Sławka. Kap. B. okazał się bardzo przyjaźnie dla Polski usposobionym i stawiającym sobie za cel przedewszystkiem wytworzenie wspólnego frontu estońsko-żetewsko-litewsko-polskiego. Dla dopięcia tego celu uważał za swój obowiązek doprowadzenie do politycznego porozumienia między obecnym rządem litewskim a Polską. Nasza koncepcja wytworzenia szerokiego pasa sprzymierzonych narodów zagrożonych z jednej strony przez Niemców, z drugiej przez imperjalizm rosyjski, znalazła zupełne zrozumienie z jego strony. Uważał to za pomyślność polityczną zupełnie nową i dziwił się, że się go nie propaguje energicznie na Zachodzie. Kap. Brodie nie tylko docenia niebezpieczeństwo niemieckie grożące całemu kompleksowi ziem nadbałtyckich, ale żywi przekonanie oparte na szeregu wykrytych przez siebie faktów, że już dziś istnieje jakieś konspiracyjne porozumienie między Niemcami a agentami Kołczakowskimi, operującymi na terenie Litwy i Żetwy. Estończyk kap. Jonkur i Żetyś porucznik utwierdzili go w tem przekonaniu, dostarczającymi przez siebie argumentami. Dużo mu dał do myślenia fakt obecności w Kownie i sztabie litewskim wojskowych Niemców



I Łotysz i Estończyk z całym naciskiem podkreślali konieczność wytworzenia wspólnego frontu z Polakami i wyrażali przekonanie że Rządy ich krajów chętnieby poszły na wszelki sojusz z Polską. Ani oni, ani kap. Brodie nie mieli pełnomocnictw do traktowania urzędowego spraw czyste politycznych. Kap. Brodie otrzymał misję zebrania informacji i dostarczenia ich misji angielskiej w Rydze, względnie władzy swej w Londynie. Rozejrzawszy się jednak na miejscu w stosunkach i nie mając możności /skutkiem odcięcia przez Niemców/ otrzymania instrukcji z Rygi, podjął się pośredniczenia w akcji zbliżenia polsko-litewskiego, ryzykując że przekracza swe pełnomocnictwo.

Nazajutrz wszyscy trzej wojskowi angielski, estoński i Łotewski zostali przedstawieni Naczelnikowi Państwa. Kap. Brodie zwierzał się później że Naczelnik Państwa wywarł na nim potężne wrażenie i że znajomość tę zalicza do znajomości które "chciałby mieć wyrytymi na tablicy marmurowej swego życia słotami zgłoskami".

W niedzielę dn. 3 b.m. odbyłem przeszedł 2-godzinna konferencję z p. Birżyską redaktorem "Głosu Litwy" /pisma polskiego wydawanego w Wilnie przez Litwinów/ dyrektora gimnazjum litewskiego w Wilnie i jednego z wybitniejszych działaczy narodowych litewskich. Rozmowa była prowadzona w tonie bardzo przyjaznym. Pan B. uznawał konieczność zbliżenia polsko-litewskiego, twierdził że nie ma wśród Litwinów ani jednej grupy, która by chciała iść z Niemcami albo z Rosją, iż wszelkie pogłoski o głosowaniu członków rządu litewskiego za łącznością z Rosją są wyssane z palca, jak również wiadomości o obecności Misji rosyjskiej w Kownie. Uważa on, że w pertraktacjach z Litwinami nie można wysuwać hasła unji, bo ta koncepcja wiąże się w umysłach litewskich z pojęciem pańszczyzny /sic/ Można natomiast mówić o związku opartym na dobrowolnej zgodzie Polski i Litwy wyrażonej za pomocą jakiegoś głosowania.



Dn. 3 b.m. w nocy ja i major Kasprzycki delegat Głównego Dowództwa otrzymaliśmy szczegółowe instrukcje co do kierunku pertraktacji z Litwinami, zaś nazajutrz popołudniu stanęliśmy w Kownie.

Złożyliśmy wizytę p. Smetonie prezydentowi republikin litewskiej /osobiście bez znaczenia/ p. Słazewiczowi prezydentowi ministrów, ks. biskupowi Skwireckiemu /zastępującego nieobecnego biskupa Korowicza białego w "reznie na kuracji/ i naszego szanownemu wodzowi wojsk litewskich jen-żukowskiemu. Kwatery nam nie dane, wobec czego musieliśmy uleżać się w prywatnie poza Kownem.

Pierwsze posiedzenie wspólne odbyło się w dn. 5/VIII w gmachu rządu litewskiego. Obecni byli prezes ministrów p. Słazewicz, minister sprawiedliwości Norejko, minister handlu i przemysłu Szymkus /b. prof. uniw. mosk/ Szimków, nadto tłumacz. Oprócz nas dwóch i Litwinów przez cały czas obecny był kap. Brodie. Myśmy mówili po polsku, Litwini po litewsku, kap. Brodie po rosyjsku. Mowy polskie i litewskie były tłumaczone, przytem od czasu do czasu któryś z Litwinów zapominając się mówił po polsku.

Ja wyłuszczyłem nasze stanowisko i brak wszelkich zamiarów aneksyjnych ze strony rządu polskiego wobec Litwy i pragnienie załatwienia sprawy za pomocą odwołania się do opinii samej ludności. Streszczenie tego podałem później Litwinom na piśmie /zał. 1/ oni obstawali jednogłośnie przy tem, że terytorjum uznane przez nich za Litwę etnograficzną nie może ulegać żadnemu plebiscytowi jako już wchodzące w skład państwa litewskiego "Nie uznanie Wilna za nasze, to śmierć Litwy" mówił Słazewicz. Po trzygodzinnej debacie w której brał udział i kap. Brodie dowodząc konieczności dojścia do zgody ze względu na wspólne niebezpieczeństwo i wysuwając projekt aby sprawy polityczne odroczyć do późniejszego załatwienia, obecnie zaś przejść do spraw czyste wojskowych, jako zupełnie nie cierpiących zwłoki. Na to nie zgodziły się obydwie strony uważając jednak, że załatwienie bieżących spraw aktualnych, charakteru czyste wojskowego może być dokonane w drodze bezpośredniego porozumienia



majora K. Kasprzyckiego ze Sztabem Litewskim.

Litwini oświadczyli w końcu, że dadzą nam nazajutrz odpowiedź na nasze propozycje, po zasięgnięciu opinii gabinetu ministrów który zwołali na tenże wieczór.

Przez resztę dnia badaliśmy nastroje miejscowe. Ogół Polaków czeka z niecierpliwością przyjęcia wojsk polskich na mocy ugody z Litwą lub bez niej. W wojsku Litewskim żywiły nie tylko polski /bardzo liczne/ ale i litewskie u niecierpliwością oczekują porozumienia wywierając w tym kierunku nacisk na władze cywilne. Rząd Litewski znajduje się w przededniu bankructwa politycznego jako skompromitowany niedołężną gospodarką i germanofilstwem. W kasie zupełna pustka / 17 mł / jak mówi całe Kowno żołd nie płacony wojsku od dwóch miesięcy. Znaczna część ministrów skompromitowana osobicie. Powszechnie oczekiwany jest przewrót, bądź wojskowy, bądź dokonany przez malkontentów cywilnych. Ostatnią deską ratunku jest wyjazd min. Witejszysa do Berlina w celu zaciągnięcia 25-30 milionów marek. Gdyby się to nie udało, upadek rządu obecnego nieunikniony.

Major Kasprzycki miał konferencję z gen. Żukowskim który stoi na stanowisku konieczności ugody z Polakami.

Nazajutrz dn. 6 b.m. wręczono nam, odpowiedź litewską, / w tłumaczeniu szef. N.2/ Oświadczyłem że nie mogę dać odpowiedzi ostatecznej bez porozumienia się z moimi mocodawcami / choć mogę z góry zapewnić, że warunki litewskie są dla nas nie do przyjęcia/ wobec czego uważam, konferencję na razie za przerwana.

Po przerwaniu konferencji zaprosiliśmy na obiad gen. Żukowskiego i szefa sztabu polski Melikisa Ten ostatni był sam, generał nasz przysłał swego adjutanta. Spędziliśmy parę godzin na bardzo przyjaznej rozmowie w której brali udział: Estehoczny i dotychczas tymczasem jasn.kap. Brodie wyjechał do Rygi ażeby wrócić z szerszymi pełnomocnictwami.

Ogólne wrażenie, że należy obecnie siedzieć w Wilnie bacznie nie śledzić biegu wypadków przyczyniając się do przyspieszenia rozwiązania umożliwiającego już w najbliższej przyszłości podjęcie rokowań na nowo w zmienionych warunkach.



Z akcją prowadzoną wśród Białorusinów na gruncie wileńskim nie  
miałem możności zapoznać się bliżej. Uczynię to po powrocie do  
Wilna za dni parę.

Leon Wasilewski

2 załączniki .

STANOWISKO DOKŁADNO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L. Dz. 1268/92 dnia 14 / VIII 1919 r.  
Złącz. Wydział.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

71

58



Kowno, dnia 6 sierpnia

I. - N 1854

1268 / 52

*eln* NOTA WERBALNA.  
Do *eln* Pomocnika Rządu Polskiego  
Pana L. Wasilewskiego  
w Kownie.

Dnia 6 sierpnia r.b. na imię Prezesa Ministrów otrzymana została wymieniona niżej nota werbalna, w której powtórzono propozycję Rządu Polskiego, przedłożoną Rządowi Litewskiemu dnia 5/VIII r.b. przez p. Pełnomocnika Rządu Polskiego. Nota werbalna brzmi.

/ tekst propozycji Polskiej w tłumaczeniu litewskim /

Wobec tej propozycji Rządu Polskiego niniejszem powtarza się na piśmie oświadczenie Prezesa Ministrów, dane ustnie Pełnomocnikowi Rządu Polskiego dnia 6 i 5 sierpnia r.b.

1. Rząd *Litewski* uważa za nieulegające wątpliwości, że etnograficzne terytorjum Państwa Litewskiego stanowią następujące ziemie dorzecza Niemna: *(Litwa pruska, Litwa polska, Litwa litewska)* dawna gub. Kowieńska, Litwa Pruska, dawna gub. Suwalska bez powiatu Augustowskiego i południowej części pow. Suwalskiego, dawna gub. Wileńska bez powiatu Dziśnieńskiego i Wilejskiego i część g. Grodzieńskiej, leżąca na północ od Niemna.

2. Wybory d. Konstytuanty Litewskiej na obszarze, zajętem obecnie przez wojska Polskie, mogą się odbyć tylko pod warunkiem, że nie będzie na nich wojsk Polskich, że na całym tym obszarze będzie działać administracja litewska.

3. Część b. gub. Wileńskiej położoną na północ od Niemna /wyjątek pow. Dziśnieński i Wilejski/ wraz ze stolicą Litwy Włnem, obecnie okupowaną przez wojska polskie, rząd Litewski uważa za nieodłączną część Litwy i wszelkie inne rozwiązania sprawy politycznej przynależności tej części Litwy będzie wahał za nie do przyjęcia. W tej części Litwy nie powinny być stawiane żadne przeszkody natychmiastowemu wprowadzeniu cywilnej administracji. Rząd litewskiego



4. Do czasu ustalenia granicy południowej Litwy z Polską w częściach dawnej gub. "rodzeńskiej", leżących na południe od Niemna z powiatów Sokolskiego, Białostockiego Wołkowyskiego, Słonimskiego i Prużańskiego, zamieszkałych w znacznej większości przez białorusinów powinien być utworzony pas/zona/ neutralny, w którym ani Litwa, ani Polska nie miałyby prawa trzymania swego wojska. Zarząd tego pasa neutralnego musiałby być oddany Komisji Ententy, organy zaś administracji miejscowej musiałyby być utworzone z miejscowych mieszkańców.
5. Powiatów Dziśnieńskiego, i Wileńskiego dawn. 8, Wileńskiej oraz gub. Minskiej, Witebskiej i Mogiłowskiej Rząd Litewski nie uważa za przynależne do Litwy, wobec czego nie uznaje za możliwy ich udział w wyborach do konstytuancy Litewskiej.
6. Obok tych warunków politycznych wzajemnego porozumienia się między rządami Polskim i Litewskim, Rząd Litewski wyraża życzenie natychmiastowego nawiązania kontaktu z Rządem Polskim w sprawie wspólnej walki z bolszewikami i czeka od rządu Polskiego wyraźnych gwarancji, iż wojska polskie będą respektowały ustaloną przez Ententę linię demarkacyjną.

Choćby rząd Litewski uważa wymienioną linię zakrzywioną interesy Litwy, to jednak wobec ważniejszych zadań chwili bieżącej - walki z bolszewikami, postanowił ze swej strony linię tę uznać i, po otrzymaniu podobnego oświadczenia ze strony Rządu Polskiego, będzie mógł wydatniej walczyć z bolszewikami, nie bojąc się napadów z tyłu i niaszczepienia instytucji rządu Litewskiego, co miało miejsce przy rozpoczęciu w początkach lipca r. b. ofensywy w polskich na Merez, Okitę i Zyzmory, po ustaleniu już przez rządy Ententy odpowiedniej linii demarkacyjnej między wojskami polskimi i litewskimi.

GRUPA DOWODZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1268/32 dnia 14 / VII 1919 r.

załącz. Wydział.



Kowno 6 sierpnia 1919r

Kopiu. 1 do min  
K.S.

1268/52

Do J.Wielmożnego Pana Prezesa Ministrów

M. Sleszewicza.

Na wspólnym posiedzeniu z przedstawicielami Rządu Litewskiego w Kownie dn. 5 sierpnia 1919r. delegat Rządu Polskiego, Leon Wasilewski, złożył następujące umotywowane oświadczenie:

Rząd Polski nie ma wobec ziem Litwy żadnych zamiarów aneksyjnych. Wychodząc z demokratycznej, powszechnie uznanej zasady samookreślenia narodów i działając w myśl odezwy Naczelnego Wodza z dn. 22 kwietnia 1919r., poręczającej mieszkańcom uwalnianej przez wojska polskie od najeźdźcy bolszewickiego części Litwy, spełnienie <sup>ich</sup> woli, Rząd Polski na pośrednictwem swego delegata proponuje co następuje.

Na terytorjum tej części Litwy, która zastała zajęta przez wojska polskie, jak również na obszarze, pozostającym w zarządzie władz litewskich, odbędą się wybory na tych samych, jak najbardziej demokratycznych zasadach. Obywowie wybrane tą drogą reprezentacje zjadą się w Wilnie i rozstrzygną wspólnie wszystkie kwestje ustroju politycznego, jak i stosunku do krajów sąsiednich reprezentowanego przez siebie terytorjum Litwy. Aby wybory te były niczem nie sfałszowanym wyrazem rzeczywistej woli ludności, na obszarze, oczyszczonym przez wojska polskie, ~~inaczej~~ od bolszewików, zostaną one zorganizowane nie przez zarząd cywilny, ustanowiony przez władze wojskowe polskie, lecz przez ciała samorządne, do których wybory są obecnie przygotowane. Dla zabezpieczenia kontroli nad wyborami w każdej z dwóch części kraju mogliby być wyznaczeni z obu stron komisarze. Przyjęcie tego warunku usunęłoby powody dotychczasowych tarć i nieporozumień i stworzyłoby podstawę jednolitej walki ze wspólnym nieprzyjacielem, zagrażającym tak Litwie, jak i Polsce....

NACZELNIK EWANGELICZNY WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTKA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 1268/52 14/VIII 1919 r.



74